

Beguine II – Rożni

Jestesmy na wczasach
W tych góralskich lasach
W promieniach słonecznych
Opalamy się

Orkiestra "przygrywa"
"Skocznego" beguine'
To nie Twoja "wina",
"Sze" "podrywam Cię"

Noc
Lecz porzucic musze Cie
Po ten ksiezyc musze isc
Złoty ksiezyc, ktory lśni

Poczekaj, miły
Ja do Ciebie przeciez wróce
I do nog Ci ksiezyc rzuce,
Złoty ksiezyc z naszych snow

Poczekaj, miły
Ja do Ciebie przeciez wroce
I do nóg Ci ksiezyc rzuce,
Złoty ksiezyc z naszych snow

Obozowe tango
Śpiewam dla Ciebie
Wiatr je niesie, las kołysze
Do snu wiedzie nas

Spij moja kochana
I czekaj na mnie
Moze gdy sie obóz skończy
Znow spotkamy się

I choc nas dzieli

Może tysiące wiosek i mil
Nie zapominaj
Razem spędzonych chwil

Te lesna serenadę
Spiewam dla Ciebie
Obozowe tango, ktore
Znow połączy nas

I choc nas dzieli
Może tysiące wiosek i mil
Nie zapominaj
Razem spędzonych chwil

--

Zdradziłaś mało mnie
Pod pociąg się położe
Lecz nie przejedzie mnie
Jedzie po innym torze

Zdradziłaś mało mnie
Rzucę się w morskie fale
Lecz nie utopię się
Bo pływam doskonale

Zdradziłaś mało mnie
Rzucę się z wysokości
Lecz nie połamię się
Bo mam gumowe kosci

Zdradziłaś mało mnie,
Pistolet sobie kupię
Lecz nie zastrzele się
Bo mam to wszystko w d,

Jestesmy na wczasach
W tych góralskich lasach
W promieniach słonecznych
Opalamy się

Orkiestra "przygryfa"

"Sy kocznego" beguine'a
To nie Twoja "wina",
"Że" "podrywam Cie"



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych